

No 55.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Tomasza z Ak.  
Sob. św. Jana Bożego.  
Niedz. św. Franciszki.  
Pon. 40 Męczenników.  
Wt. św. Konstantego.  
Śr. św. Grzegorza Wiel.  
Czw. św. Krystyny P.

Wschód słońca godz. 6 m. 26  
Zachód słońca godz. 5 m. 47  
Dług dnia godz. 11 m. 12  
Przybyło godz. 4 m. 19

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 2 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 6

Telefonu Nr 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 7 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawo przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Restauracya Bar „IMPERYAL” Otwarcie w sobotę 8 b. m.  
Polecam się Sz. P. T. gościom  
za zarząd  
Józef Palejowski.

Telefonu 22-31. PIOTRKOWSKA Nr 17. Telefonu 22-31.

051

Teatr Popularny

Dzisiaj w piątek  
Jutro w sobotę

„Wesele”  
„Ojczyzna”

St. Wyspiańskiego.  
wieczór „HAMLET” występ: Stanisławy Wysockiej.

przy ul. Konstantynowskiej 16.

151

Sergja **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
Trzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

## Zawiadomienie.

Zarząd „Mleczarni Ziemiańskiej” w Łodzi, ul. Dziecina Nr. 30 tel. 15-19, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 5-ym marca r. bież.

otwiera III filję

przy ulicy Piotrkowskiej Nr 131,

gdzie też oprócz wyborowych produktów nabiałowych wydawane będą na miejscu KAWA i HERBATA.

**EAU DE COLOGNE**  
**AUX FLEURS**  
**ED. PINAUD** 18 PLACE VENDOME  
PARIS 2899

## W sprawie pokoju.

Groźne widmo wojny europejskiej usuwa się nareszcie w dal nieskończoną. Zbliża się tak gorąco upragniona przez wszystkich chwila zawarcia pokoju — ale nie należy tych wieści przyjmować zbyt optymistycznie, albowiem nadzieje, jakie przywiązywano w ciągu ubiegłego tygodnia do ogłaszanych w formie urzędowej wiadomości z Wiednia i Petersburga okazały się przesadnymi.

To tylko pewne, że rokowania rosyjsko-austriackie są na ukończeniu. Donoszą o tem dzienniki wiedeńskie prawie jednoznacznie; podług zaś informacyi „Neue Freie Presse” niebawem zostaną ogłoszone urzędowe komunikaty,

stwierdzające, że rokowania obustronne dały pożyteczne wyniki.

Dotąd sprawa przedstawia się bardzo ładnie, ale ma ona także stronę ciemniejszą. Demobilizacya bowiem po stronie austriackiej — jak podnoszą to wszystkie informacye z Wiednia — nie będzie powrotem do stanu normalnego, lecz będzie odpowiadała normalnemu stanowi pokojowemu kompanii obcej piechoty na kresach.

Kompanie obce liczą normalnie w stanie pokojowym po 140 do 150 ludzi, podczas, gdy kompanie armii austriacko-węgierskiej liczą tylko 93 ludzi. Podwyższenie tedy po stronie Austro-Węgier, będzie równało się, mniej więcej, 60 ludzi na kompanię. W ten tylko sposób zrównają się na pograniczu siły austro-węgierskie z sąsiednimi.

Aby jednak utrzymać taki wysoki stan prezyencyjny w czasie pokoju, Austro-Węgry muszą podnieść kontyngens rekruta. Już onegdaj wiedeńska „Die Zeit”, służąca nieraz urzędowym sferom za organ, przez który puszczają w świat wieści o rozmaitych projektowanych zarządzeniach, podniosła, przewidziany przez obecną ustawę kontyngens rekruta w ilości 159 tys. ludzi, jaki to wymiar będzie osiągnięty w roku przyszłym, jest niewystarczający. Okazuje się tedy koniecznym, aby ten kontyngens został podwyższony o 30 do 35 tys. ludzi.

Jakie ztąd wynikną nowe ciężary dla ludności, o tem „Die Zeit” zamilcza dyskretnie, a szkoda bo tych ciężarów na cele wojskowe jest tyle, że ostateczna granica wytrzymałości podatkowej ludów monarchii austro-węgierskiej jest już bardzo blisko.

A nawet obecna demobilizacya nie tak znacznie umniejszy tych ciężarów, bo odnosi się ona tylko do północnych granic monarchii.

Wszystkie zaś zarządzenia wojskowe na południu, a więc w Bośni, Hercegowinie i w po-

łudniowych Węgrzech pozostaną nadal niezmienione.

Gdy do tych wiadomości dodamy wieści o zbrojeniach olbrzymich Francji i o miliardzie marek, które Niemcy mają zdobyć zapomocą jednorazowego podatku majątkowego na cele zbrojeń — to przyszłość Europy nie przedstawia się wcale w różowych barwach. Bardzo więc daleko przy tych powszechnych zbrojeniach do idylli pokojowej, której przygrywką ma być zapowiedziane porozumienie się Austro-Węgier z Rosją i wynikająca zeń demobilizacya.

Co do pokoju między Turcją a państwami bałkańskimi wczorajsze depesze doniosły, jakoby warunki pokoju zostały już ustalone, zachodzą jednak znaczne różnice w poglądzie na ich osnowę mocarstw europejskich. Prawdopodobnie sporo jeszcze czasu uplynie zanim dojdzie do ostatecznego porozumienia.

Biuro „Reutera” dowiaduje się, że wynikające z wojny kwestye finansowe będą zbadane i uregulowane przez złożoną z francuzów komisję techniczną w Paryżu, która będzie obradowała na Quai D'Orsay. Gdy już jednak warunki pokoju będą ustalone, wszystkie mocarstwa zamianują swoich zastępców którzy będą braли udział w pracach tej komisji. Komisya ta zajmie się sprawą części tureckiego długu państwowego, którą mieliby objąć sprzymierzeni oraz wszystkimi innymi sprawami natury finansowej i gospodarczej, jak np. sprawa kolei i t. p. związanimi ze zmianą stosunków na półwyspie bałkańskim.

Z powyższem jednak doniesieniem „Biura Reutera”, pozostaje w pewnej sprzeczności nie tyle co do treści, ile co do ducha wiadomość depeszy „Biura kor.” z Konstantynopola, brzmiąca w ten sposób: „Ze strony Porty dementują londyńską wiadomość „Ag. Stefani”, że Turcyja powierzyła w zupełności mocarstwom sprawę pokoju. Również zaprzeczają owe wiadomości, jakoby w Petersburgu odbywały się rokowania z półurzędowymi przedstawicielami Rosyi. Mimo tego obiega pogłoska, że dyplomata turecki ma bezpośrednio wyjechać do Petersburga, względnie już wyjechał.”

Tak więc zawarcie upragnionego przez wszystkich pokoju na całej linii od Petersburga przez Wiedeń do Konstantynopola, jest blizkiem, ale określić datę, gdy stanie się faktem dokonanym, jeszcze niepodobna.

## Co pisze „Reichspost“ o demobilizacji.

Podczas redagowania wspólnego komunikatu, odnoszącego się do cofnięcia pewnych zarządzeń wojskowych na granicy Rosji i Galicji wyłoniły się między Rosją a Austro-Węgrami pewne względy formalne, których do tej pory nie załatwiono.

Natomiast porozumienie się w sprawie zasadniczych nieporozumień jest natury raczej etykietalnej, aniżeli rzeczowej. Z drugiej strony trzeba uwzględnić, że komunikaty będą się odnosiły do zagadnień nadzwyczajnie trudnych, które należy traktować bardzo ostrożnie. Zwłoka jednak, która obecnie zaszła, nie może mieć wpływu ujemnego na dobry stan sprawy w chwili obecnej.

Po zmniejszeniu wojsk nad granicą galicyjską bardzo znaczna część rezerwistów, których poprzednio powołano do Galicji, powróci na stałe do domu. Z ważnych pobudek atoli nie przyjdzie do wznowienia dawnej słabej siły liczebnej poszczególnych kompanij. Tylko Włochy przed wojną w Trypolisie miały tak słabe, a nawet częściowo jeszcze słabsze liczebnie kompanie jak armia Austro-Węgier.

Od czasu wojny w Trypolisie, Włochy starały się zapobiedz tej stronie ujemnej swojej organizacji wojskowej.

W Niemczech kompania podczas pokoju bez oficerów liczy 142 żołnierzy, we Francji 125 żołnierzy, tak samo w Rosji, w Rumunii 116 żołnierzy, w Bułgarii 107 żołnierzy. Nadto niemal wszystkie państwa na pewnych punktach granicznych mają kompanie o zwiększonej liczbie żołnierzy. I tak Niemcy na granicy wschodniej i zachodniej mają kompanie po 160 żołnierzy. Francja w batalionach strzeleckich i w batalionach strzeleckich alpejskich ma po 204 żołnierzy, a nawet po 244 żołnierzy. Rosja w okręgach wojennych zachodnich ma kompanie po 170 żołnierzy. Natomiast Austro-Węgry mają podczas pokoju po 91 żołnierzy, a bez podoficerów po 85 żołnierzy.

Taka depopulacja pociąga za sobą bardzo złe następstwa w czasach politycznie niespokojnych. Pokazało się to w ciągu ubiegłych miesięcy. Dlatego Austro-Węgry muszą naprawić zawczasu te strony ujemne swojej organizacji wojskowej, ponieważ przeciwnicy mogą nawet bez mobilizacji dzięki znacznie silniejszemu liczebnie wojskom na swoich granicach niespodziewanie napaść na armię austro-węgierską i z pomocą kilku szybkich ciosów wytworzyć sytuację niemożliwą do naprawienia.

W jaki sposób powstała sytuacja polityczna przed paru miesiącami?

Kierownictwo wojsk austro-węgierskich pragnęło wyrównać strony ujemne organizacji wojskowej, wypływające z zbyt słabego stanu liczebnej kompanij. Te zabiegi kierownictwa wywołały fałszywe wiadomości polityczne o mobilizacji co z kolei doprowadziło do zaniepokojenia całej opinii publicznej europejskiej.

Tymczasem w gruncie rzeczy nie było mowy o mobilizacji, były to najzwyczajniejsze środki ostrożności wojskowej, które należało koniecznie przeprowadzić z uwagi na bezpieczeństwo granic państwa. Dlatego też obecnie Austro-Węgry postanowiły na terytoryach nadgranicznych wprowadzić zmiany, a mianowicie pomnożyć już w czasach pokoju siły liczebne każdej poszczególniej kompanii, by nie narażać państwa na niebezpieczeństwo i by w razie zachmurzenia się horyzontu politycznego nie postugiwać się takimi środkami, które wywołują wielkie acz nieusprawiedliwione zaniepokojenie międzynarodowe.

## Obchód jubileuszu

### Panującej Dynastyi.

(Podług depesz P. A. T.).

W środę w przeddzień jubileuszu trzechsetlecia Domu Romanowów skończyły się prace nad przyozdobieniem stolicy.

Widok ogólny wyjątkowo świąteczny. Domy udrapowane są materyą o barwach narodowych i ozdobione girlandami i biustami Cesarza Panującego i Monarchów z Domu Romanowów.

Na olbrzymich masztach wiszą flagi.

Wszędzie słupy obwinięte zielenią i ozdobione herbami, sztandarami i imieniem Jego Cesarskiej Mości.

Wzdłuż ulic nieprzerwaną wstęgą ciągną się girlandy z zieleni, chorągiewek i lampionów.

W różnych częściach miasta wzniesione są arki i pawilony dekoracyjne.

Na rogach ulicy Michajłowskiej, Prospektu Newskiego i ulicy Znamienskiej wzniesione są wspaniałe arki, ozdobione flagami narodowymi i tarczami.

Na skwerze Soboru Izaaka zbudowany został klasycywny pawilon.

Przy gmachu rady miejskiej wzniesiono olbrzymi namiot, w którym ustawiono olbrzymi obraz wyobrażający wybranie na tron Michała Teodorowicza Romanowa.

Na centralnych ulicach setki obwiniętych zielenią i przyozdobionych flagami i herbami kolumn.

Na moście policyjnym stoją 4 wspaniałe kolumny z ołtarzami i statuami Cesarza Aleksandra Drugiego, Cesarzowej Katarzyny Drugiej i Piotra Wielkiego.

Banki i zakłady handlowe bogato ubrały fasady materyą, zielenią i biustami Jego Cesarskiej Mości.

Na krańcach stolicy zarezerwowano 10 obszernych miejsc na zabawy ludowe: urządzono placiki dla orkiestry wojskowej, pawilony i tanie bufety. Placiki ozdobione są flagami, girlandami i lampionami. Wszystko przygotowane jest do olbrzymiego fajerwerku.

Skończone są roboty nad urządzeniem wspaniałej świątyni na pamiątkę trzechsetlecia Domu Romanowów około dworca Mikołajewskiego według typu starożytnych cerkwi rostowskich. Wzniesienie krzyżów nastąpi d. 27 marca, kiedy Michał Teodorowicz zgodził się wstąpić na tron.

Do Petersburga przybyły setki deputacji od szlachty, miast, ziemstw, zgromadzeń gminnych i dziesiątki tysięcy ludzi, którzy chcą przyjąć udział w uroczystościach. Wszystkie hotele i pokoje umeblowane są przepelnione. Pociągi przybywają przepelnione. Dla delegatów przeznaczono specjalne pomieszczenia.

Oprócz tysięcy delegatów różnych organizacji monarchicznych, którzy przyjechali na zjazd monarchiczny, przybyło do stolicy 3,000 członków związku narodu rosyjskiego ze sztandarami dla udziału w uroczystościach.

W Carskim Siole miasto wspaniałe udekorowane girlandami i flagami. Wiele gmachów przybrano sukniem o barwach narodowych. W zakładach naukowych przygotowane są uroczyste akty. We wszystkich cerkwiach odprawiano uroczyste nabożeństwa żałobne za zmarłych Cesarzów Domu Romanowów. W soborze Jekateryński obecnymi byli przedstawiciele administracji, miasta i wojsk.

## Najwyższy Reskrypt

do kostromskiego katedralnego klasztoru pierwszorzędnego męskiego św. Hipacego i św. Trójcy.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

PETERSBURG, 5-go marca. „Przed trzema wiekami Wszechmocny złożył wstrząśnięte do gruntu państwo rosyjskie w ręce protoplasty Panującego Domu Naszego, Cara Michała Teodorowicza, i obecnie My, z rozrzewnieniem sercem złożywszy podziękowanie przedziwnemu w dziełach swych Panu Bogu, który zachował ród Nasz, zwróciliśmy się z myślą do klasztoru św. Hipacego, z którym zrządzenie Boskie złączyło Dom Nasz ścisłymi węzłami. Ten święty klasztor, dzięki mocy swych murów, niezłomnej potęgze wiecznie przebywającej w nim i broniącej go łaski Boskiej, stał się dla młodego Cara i matki Jego, zakonnicy Marty, schronieniem zbawczym przed wrogami. Pod ochroną klasztoru i przy błogosławieństwie Jego modlitw młody Car przyjął berło Carów Moskiewskich. Pamię-

tając o tem, My w dzisiejszym znamienym dniu zakończonego trzechsetlecia Panowania Naszego Domu Cesarskiego ze specjalnem uznaniem zatrzymujemy się na wielkich zasługach klasztoru św. Hipacego wobec Ojczyzny i Domu Naszego i w modlitwie wyrażamy życzenie, aby Bóg chronił święty klasztor Hipacego odtąd i na wieki, wszystkim zaś oddającym się w nim uczynkom dobrym niech będzie wieczna i wdzięczna pamięć.“

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MIKOŁAJ.“

W Petersburgu, d. 21-go lutego 1913 r.

## Najwyższy Ukaz Imienny do świętobliwego synodu rządzącego.

(Telegram Pet. Agencji).

PETERSBURG, 5-go marca.—„Naród rosyjski w pierwszej jutrzence swego istnienia państwowego miał specjalną łaskę Boską, przyjął od Bizancjum w nieuszkodzonej czystości świętą prawosławną wiarę Chrystusową, która przyniosła mu także początek rzeczywistej oświaty. Pierwszymi pomnikami piśmiennictwa rosyjskiego były przekłady Pisma świętego i ksiąg do nabożeństwa świętych ojców i innych cerkiewnych, owoce prac świętych nauczycieli słowiańskich, oraz ich uczniów i kontynuatorów. Pierwszą szkołą rosyjską była szkoła cerkiewna, przygotowująca rosyjan do odprawiania i słuchania nabożeństwa cerkiewnego. Pod dobroczynnym wpływem oświaty książkowej cerkiewnej wytworzyła się rosyjska dusza narodowa, zorganizowała się i wzrosła Nasza wielka ojczyzna. Z biegiem czasu wskutek ciągłej troski Ukoronowanych Wodzów ziemi rosyjskiej, zgodnych usiłowań działaczy cerkiewnych i państwowych dziedzictwo duchowe, przejęte od Cerkwi powszechnej, przyniosło obfite owoce. Nieliczne z początku szkoły, otwierane przy klasztorach i domach, oraz cerkwiach biskupich, stale mnożyły się i, nakoniec przy panowaniu Domu Romanowów rozrosły się w całą planowo zorganizowaną sieć zakładów duchowo-naukowych z czterema akademiami duchownymi na czele.

Z murów szkół duchownych wyszły zastępy najprzewielebniejszych dostojników, przekonanych pasterzy Cerkwi, doświadczonych nauczycieli i innych użytecznych Cerkwi i ojczyźnie pracowników na niwie cerkiewno-rodowej. Dzięki pracom wychowawców szkoły duchownej przełożono na język rosyjski Pismo święte, utwory świętych ojców i inne pomniki piśmiennictwa cerkiewnego, utworzono bogatą literaturę teologiczną, cieszącą się zasłużonym poważaniem nie tylko na Wschodzie prawosławnym, ale i u cudzoziemców. W dzisiejszym znamienym dniu zakończonego trzechsetlecia panowania Cesarzkiego Rosyjskiego Domu Romanowów, pragnąc zaznaczyć zasługi historyczne szkoły duchownej wobec cerkwi i ojczyzny, My uznaliśmy za dobre obdarzyć wyższe rozsadniki oświaty duchownej, akademie duchowne: kijowską, moskiewską, petersburską i kazańską, mianem Cesarskich w silnej ufności, że szkoła duchowna pod tym znakiem Naszej monarszej dla niej łaskawości znajdzie dla siebie źródło nowych sił i zapału do wytrwałego służenia jej wielkiemu zadaniu zapewnienia Cerkwi ojczystej i ojczyźnie oświeconych i przekonanych pasterzy, całemu zaś światu chrześcijańskiemu ściśle prawosławnej, wiernej nieugiętym zasadom i odwiecznym tradycjom Cerkwi powszechnej, samodzielnej rosyjskiej nauki teologicznej“.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano

„MIKOŁAJ.“

W Petersburgu, d. 21-go lutego 1913 r.

„Warszawski dziennik“ donosi:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Najmiłostwiej rozkazał raczyć ogłosić w dniu 21 lutego Najwyższą Ich Cesarskich Mości wdzięczność tym społecznym instytucjom, warstwom ludności i towarzystwom prywatnym, które wyraziły pragnienie złożenia Ich Cesarskim Mościom i Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu

Cesarzewiczowi najpoddających życzeń z powodu 300-lecia Panowania Domu Romanowów i które nie mogły być dopuszczone do złożenia tych życzeń wobec znacznej liczby starań w tej mierze.

### Serbia nad Adryatykiem.

Wiedeńska „Reichspost“ donosi z Belgradu, że serbskie ministerstwo robót publicznych przeprowadza studia w sprawie rozszerzenia portów Durazzo, San Giovanni di Medua i Alessic. Równocześnie ministerstwo to przeprowadza projekty budowy i kosztorysy dla dróg żelaznych, mających prowadzić z Serbii do owych portów. „Reichspost“ wyprowadza stąd wniosek, że Serbia wcale nie myśli ustępować z nad Adryatyku. Dalej tenże sam dziennik przytacza głos gazety serbskiej „Piemont“, która twierdzi, że Skutari musi ostatecznie należeć do Czarnogórze, nawet i w takim razie, gdyby cała Europa zmobilizowała swoje wojska przeciwko Czarnogórze. Te notatki gazety wiedeńskiej robią wrażenie, jak gdyby pewne sfery wiedeńskie w dalszym ciągu agitowały przeciwko Serbii.

**Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mitogosta. Jutro Mściława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Wielkie bractwo“, 5-aktowa komedia hr. Fredry. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Losy Europy“ Winawera. Początek o godz. pół do 4 pp. — „My mężczyźni“ E. Grabowieckiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wesele“ St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ojczyzna“ W. Sardou. Początek o godz. pół do 4 pp. — „Lady Makbet“ Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

„HARMONIA“. Jutro przedstawienie amatorskie Tow. „Harmonii“ „Porwanie Sabine“ Schoenthiana (w Domu Ludowym, Przejazd 34). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro mies. posiedz. Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6). — Mies. posiedz. Stow. majstrów przedzaln. (Andrzeja 4) o g. 8 w. — Og. zebr. czł. Tow. rozwoju fizyczn. (Rokicińska 62).

TOW. KRZ. OSWIATY. Jutro w sali T. K. O. (Mikołajewska 11) dr. M. Przedborska wygłosi odczyt „Okres rozkwitu filozofii greckiej“. Początek o godz. 4 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

### Teatr Polski.

„Wielkie bractwo“, komedia w 5-iu aktach Al. hr. Fredry.

Ogromnie pusto i przestrono było na środowisku przedstawieniu w Teatrze Polskim, na którym odegrano 5-aktową komedię Aleksandra Fredry „Wielkie bractwo“. Nie pomogła ani reklama, ani sympatyczny cel przedstawienia. Kilku kelnerów łódzkich, którzy zakupili to przedstawienie, przeznaczając dochód na robotników pozabawionych pracy, srodze zawiedli się na publiczność, nie tylko bowiem nie zyskali, ale chcąc cokolwiek pomódz robotnikom, z własnej kieszeni złożyli na ten cel pewną kwotę w administracji naszego pisma. Liczenie na altruizm naszej publiczności zawiodło na całej linii...

Ze jednak przedstawienie nie odbyło się przy zapełnionej widowni, ze względu na teatr, stało się rzeczą wcale dobrą, nie ugruntuwałoby bowiem i tak nadwątlonej opinii Teatru Polskiego. Nie pomogły niektórym artystom uwagi, czynione pod ich adresem na ostatnim zgromadzeniu T-wa Teatralnego, ani list tegoż T-wa, składający na nich znaczną część winy za niepowodzenie w teatrze. Nie nauczyli się bowiem roli, ani technicznie ich nie opracowali, wsku-

tek czego akcja wlokła się i nużyła; pauzy były niemożliwie długie; głos suflera słychać było na całej sali.

Więc chociaż p. Orliński był świetnym doktorem Szmołem, a „mazurowy wpadek“ artysty w akcie III przy otwarciu okna prawdziwym „meisterstueckiem“, nagrodzonym burzą oklasków, chociaż p. Łuczak znakomicie uchwycił postać Lulewicza i zagrał ją bez zarzutu, chociaż p. Chaberski był bardzo dobrym Nolskim, a p. Smochowska pełną wdzięku i słodczy Honoratą, inne postacie wypadły mdło i niewyraźnie nawet w grze artystów tej marki, jak pp. Leśniewski i Rotmund — wobec czego i przedstawienie przeszło bez większego wrażenia.

Artyści powinni raz zapomnieć o tem, że premiera, to nie próba generalna.

Sufler pracował w pocie czoła.

H. Gawroński.

## KRONIKA.

(x) Nabożeństwo kotlarzy żelaznych ku czci św. Kazimierza odbędzie się dnia 9 marca, w kościele św. Stanisława o godz. pół do 10 rano.

(a) Z przemysłu. Przybyło do naszego miasta sporo kupców z głębi Cesarstwa, w celu pozyczenia zakupów towarów na sezon letni.

U hurtowników handlujących gotowem ubraniami, panuje teraz dość znaczne ożywienie po dwóch sezonach bardzo słabych. Kredyt otrzymują jedynie kupcy zupełnie godni zaufania. Mniej pewni płacą połowę gotówką, a na resztę sporządzają zaliczenia kolejowe.

(a) Aukcja wełny. Druga serya tegorocznej aukcji wełnianej w Londynie odbyła się przy bardzo mocnym usposobieniu. Merinosy i cienkie Croos-bred'y 5%, grube Croosbredy 7½% wyżej. Wystawione quantum 150,000 bel. Koniec aukcji 19 marca.

(x) Kontiskata. Wczorajszy ranny numer „Lodzer Rundschau“ został skonfiskowany.

(h) Z fabryk. Administracja fabryki „I. Bitman i H. Manzej“ zawiadomiła policję, iż z powodu braku obstatunków postanowiła wymówić miejsce 170 robotnikom.

(e) Z Tow. dobroczynności. Członkowie Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan rozdali wczoraj pieniądze, otrzymane z kasy miejskiej w następujących instytucjach dobroczynnych między dzieci, licząc po 30 kop. na każde: w I Ochronie—112 rb. 50 k., w II Ochronie — 144 rb., w III — Ochronie — 40 rb. 20 kop., w Ochronie ewangelickiej — 22 rb. 50 kop., w Ochronie Tow. „Gniazdo“ — 27 rb., w szpitalu Anny-Maryi — 30 rb., w Szkole Rzemiosł przy Tow. dobroczynności — 70 rb. 80 kop. i po 50 kop. na każdą osobę w Domu starców i kalek — 150 rb., w Przytułku noclegowym — 55 rb. i biednym, otrzymującym wsparcia tygodniowe od chrz. Tow. dobroczynności — 188 rb. Ogółem rozdano 840 rb.

(x) Ze stow. nauczycieli chrześcijan. Jutro o godzinie 8 wieczorem, w lokalu stow. odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków stow. nauczycieli chrześcijan.

Ponieważ ogólne zebrania stowarzyszenia dotąd od lat 14 odbywały się zawsze w pierwszym terminie, przypuszczać należy, że i na obecne zbierze się dostateczna do prawomocności zebrania ilość członków, tembardziej, że na porządku dziennym oprócz wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej znajduje się zmiana niektórych paragrafów ustawy.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego.

(h) Ze Stow. majstrów fabrycz. gub. piotrkowskiej. Nowoobрани zarząd Stowarzyszenia majstrów fabrycznych odbył onegdaj posiedzenie, na którym nastąpił rozdział mandatów. Prezes — p. K. Pestkowski, wice-prezes — p. Nelsoni i p. Weigt, gospodarz — p. Janiszewski, skarbnik — p. Szymański, sekretarże — pp. Gastman, Maciński, Keczker i Damsz.

W biurze pośrednictwa pracy przyjęli czynności: w dziale przedzaln. — p. Smarzyński, tkackim — p. Weigt, drukarskim — p. Prim i farb. — p. Maj.

(e) Z cechu majstrów krawieckich. Na onegdajszym zebraniu ogólnem członków cechu majstrów krawieckich, przy ul. Juliusza nr. 22 zapadły następujące uchwały: 1) postanowiono podwyższyć składkę szpitalną do 4 rb. rocznie; 2) uchwalono, ażeby chorym majstrom wypłacać przez 3 miesiące po 6 rb. tygodniowo, a po upływie 3 miesięcy — po 3 rb. tygodniowo; 3) na pogrzeb majstra wydawać z kasy cechowej 40 rb.; 4) na pogrzeb żony członka wydawać 20 rb.; 5) uwolnić od składek szpitalnych tych członków, którzy należą do zgromadzenia więcej niż 35 lat; 6) obchodzić uroczystie w dniu 22 maja r. b. 95-letni jubileusz istnienia cechu i w dniu tym dopełnić poświęcenia nowej chodragwi.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie kasowe, które obejmuje w przychodzie 227 rb. 25 kop., w rozchodzie 51 rb. 35 kop., w gotowości 175 rb. 90 kop.

(x) T. K. O. przypomina, że jutro t. j. w sobotę 8 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, dr. fil. Marya Przedborska, wygłosi odczyt z dziedziny rozwoju filozofii greckiej i mówić będzie o Platonie; w niedzielę 9 marca o godz. 4 po poł. p. M. Dominikiewicz mówić będzie „O stanowisku kobiety w cywilizacji pierwotnej“.

Bilety wejścia od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(a) Zjazd koleżeńki. Uczennice, które 5 lat temu ukończyły szkołę handlową p. Waszczyńskiej w Łodzi, urządzają dnia 9 marca r. b. zjazd koleżeńki w Łodzi, w celu odnowienia i wzmożenia węzłów przyjaźni, która łączyła je przed laty na ławie szkolnej.

(x) „Czarna kawa“ u handlowców. Powądzienie, jakim cieszyła się pierwsza „Czarna kawa“, urządzona w grudniu r. z. przez Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, skłoniło organizatorów do powtórzenia zebrania towarzyskiego w tym samym rodzaju, jednak z bogatszym o wiele programem artystycznym.

Początek „Czarnej kawy“ o godz. 5-ej po południu w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 marca w lokalu własnym Stowarzyszenia przy ulicy Wólczańskiej Nr. 23.

(x) „Praca“. Pod tą nazwą rozpoczyna jutro pracę w imię Boże sklep, założony przy ul. Ciemnej № 70, przy ochronie i szwalni.

Witamy z życzeniami jaknajpomyślniejszego rozkwitu ten nowy posterunek polski w dziedzinie handlu i przemysłu.

Sklep, zaopatrzony w bieliznę gotową dziecięcą, męską i damską i przedmioty w zakres bielizniarstwa wchodzące, bluzki, halki, fartuchy, firanki, pończochy, skarpetki, kołnierzyki, półkoszulki, krawaty, wstążki, koronki, żaboty, kwiaty, galanterie, norymberszczyznę i perfumy — za dość uczyni potrzebom kupujących, a stosować będzie ceny możliwie jaknajprzystępniejsze.

Istniejące przy sklepie hafciarnia i szwalnia, przyjmować będą zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

(e) Z „Kochanówki“. Sprawozdanie szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce wykazało, że w dniu 1 stycznia znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn — 157, kobiet — 131, razem — 288 osób. W styczniu przybyło mężczyzn 11, kobiet — 7, razem — 18 osób, czyli w styczniu leczyło się ogółem 306 osób. Z tej liczby zostali wykreśleni: a) zmarli: 2 mężczyźni, 1 kobieta; b) wypisanych 7 mężczyzn (5 z polepszeniem, 2 w stanie zdrowia). W dniu 1 lutego 1913 roku pozostało w szpitalu chorych: mężczyzn 159, kobiet 130, razem 289 osób.

(h) Uwolnieni. Z powodu ogłoszonego Najwyższego Manifestu wypuszczono wczoraj z więzienia przy ul. Miłsza 90 osób, z więzienia przy ul. Długiej — 54 osoby.

(e) Z sądów pokoju. Z powodu choroby sędziego pokoju X-go rewiru, p. Rełuckiego, obowiązki jego objął starszy kandydat do posad sądowych, p. Krauze.

Wobec nawału pracy w XII rewirze sądu pokoju delegowany został do pomocy sędziemu pokoju p. Cyczmarewowi, starszy kandydat do posad sądowych, p. Miller.

(a) Za niedozwoloną praktykę. Sąd pokoju

skazał fryzjera Gothelfa za zajmowanie się praktyką dentyścianą bez posiadania na to pozwolenia władz lekarskich — na 1 miesiąc aresztu.

Narzędzia dentyściane sąd nakazał skonfiskować.

(a) **Nowy Bar.** Jutro otwarty będzie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 17 nowy bar pod nazwą „Imperyal“ którym zarządzać będzie znany ze swej ruchliwości i przedsiębiorczości pan Józef Palejowski, były zarządzający restauracją „Louvre“, a ostatnio właściciel zakładu restauracyjnego przy teatrze „Scala“.

(a) **Zbrodnia czy samobójstwo?** Wczoraj do szewca Andrzeja Wojciechowskiego przy ul. Częstochowskiej nr. 13, dobijali się jacyś dwaj ludzie, w celu obstalowania butów. Ponieważ nikt im nie otwierał, zawiadomili o tem stróża, który wezwał policję. W mieszkaniu na podłodze znaleziono zwłoki Wojciechowskiego, z ranami głębokimi na szyi i w okolicach serca, a obok duży nóż. Zarządzono śledztwo w celu stwierdzenia, czy Wojciechowski popełnił samobójstwo czy też padł ofiarą zbrodni.

(b) **Smiertelny upadek.** Wczoraj na ul. Rzgowskiej nr. 80 Maryan Kosiński, 4-letni syn tkacza, wychylił się z okna II piętra tak nieszczęśliwie, że wypadł na bruk, przyczem pękła mu czaszka. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził tylko zgon.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ul. Wschodniej nr. 12 Ch. S., robotnica, lat 22, w mieszkaniu własnem usiłowała otruć się kwasem octowym. Mimo energicznej pomocy lekarza Pogotowia, pozostawiono ją w stanie ciężkim. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

\*

(x) **Wybory sołtysów.** Naczelnik powiatu Łódzkiego unieważnił wybory sołtysów i poborcy na Bałutach i zarządził wybory ponowne z tego powodu, że z pośród 469 obywateli, uczestniczących przy wyborach, którzy oddali głosy na nowo-obranych sołtysów i poborcę, podpisało uchwałę o wyborach zaledwie 150. Tymczasem art. 297 Zb. Praw Ces. Ros. t. II Zarz. Gub. Król. Pol. (wyd. 1892 r.) wymaga, aby uchwała taka podpisana była przez wszystkich tych obywateli, którzy na zebraniu oddali głosy na nowo-obranych sołtysów (za nieumiejących pisać mogą podpisać inni). Wobec tego, w nadchodzącą niedzielę, t. j. 9 b. m., o godz. 1 pp., w rzeźni bałuckiej odbędą się ponowne wybory na nowych sołtysów i poborcę.

Obywatele ze swej strony w imię dobra dla spraw gromadzkich na Bałutach, powinni nie szczędzić czasu i fadygi, i zejść się jaknajliczniej na te wybory, aby stwierdzić raz jeszcze, że życzą sobie nowych sołtysów i poborcę, i uchwałę podpisać.

(a) **Pożar folwarku.** W środę około godziny 9-ej wieczorem wynikł groźny pożar na folwarku pod Ozorkowem, własności p. Betkiera. Ogień powstał w oborze i szerzył się tak szybko, iż wkrótce dwie obory i szopa, napełniona słomą i sianem, stanęły w płomieniach. Zdało się, iż cały folwark, wraz z dworem padnie pasiwą ofiarą. Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęły straże ochotnicze z Ozorkowa i z Lućmierza, pożar zdołano ugaszczyć.

Straty, spowodowane przez pożar, wyniosła kilka tysięcy rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) **Straszny wypadek przy młockarni.** W piątek zeszłego tygodnia, we wsi Biesiekierzu, w powiecie brzezińskim, zdarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padła 18-letnia Stanisława Kubiakówna, służąca kolonisy Adolfa Kremkiego. Kubiakówna, zajęta przy młockarni konnej, zbliżyła się zbyt blisko do koła rozpędzonego, wskutek czego pochwyciło ją koło i po kilku obrotach odrzuciło na maszynę. Po zatrzymaniu maszyny okazało się, iż K. uległa ciężkim obrażeniom głowy i innych części ciała. Stan jej jest bardzo ciężki.

(a) **Nosacizna.** Śród koni E. Frydmana na Bałutach ukazała się nosacizna. Jedną sztukę chorą zabito, drugą zaś poddano pod nadzór weterynaryjny.

(p) **Z wozu.** Na szosie Pabianickiej nr. 18 Franciszek Stopycz, woźnica, lat 45, spadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Lekarz Pogotowia przewiózł go po opatrunku do szpitala św. Aleksandra.

## SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek „Wesele“ arcydzieło St. Wyspiańskiego.

Jutro w sobotę po poł. „Ojczyzna“ w 7 aktach W. Sardou po cenach najniższych, wiecz. zaś po raz drugi dana będzie tragedia „Makbet“ z gościnnym występem Stan. Wysockiej, która z genialnym talentem odtworzy demoniczną postać Lady Makbet.

W niedzielę po poł. „Raz się tylko żyje“ wodewil w 5 aktach ze śpiewami, wieczorem po raz trzeci „Makbet“ z występem St. Wysockiej.

We wtorek raz jedyny dany będzie znakomity dramat Ibsena „Upiory“ z występem St. Wysockiej, która odtworzy rolę nieszczęśliwej matki Alwiny.

(x) **Teatr polski (Cegielniana 63).** Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dziś po cenach popularnych „Wielkie bractwo“.

Jutro o g. 3 i pół po poł. „Losy Europy“, o 8 m. 15 w. ukaże się po raz pierwszy studium psychologiczne w 3-ch odsłonach E. Grabowieckiego p. t. „My mężczyźni“, obsadę którego w głównych rolach tworzą panie: Czechowska i Dobrowolska oraz panowie: Bednarczyk, Wiślański i Woźniak.

W niedzielę o g. 3 i pół po poł. „Wielkie bractwo“, po cenach popularnych; wiecz. o g. 8 m. 15 „My mężczyźni“ po raz drugi.

W poniedziałek o g. 8 m. 15 na rzecz biednej rodziny daje po raz 3-ci wyborne studium Grabowieckiego „My mężczyźni“.

Tegoż dnia zespół teatru Polskiego daje widowisko w Pabianicach, gdzie odegrana będzie doskonała komedia „Dobrze skrojony frak“.

(x) **Koncert „Wiedzy“.** Na 26-ym z rzędu koncercie popularnym „Wiedzy“, który odbędzie się w sali koncertowej (Dzielnia 18) punktualnie o godz. 3-ej, po raz pierwszy wystąpi orkiestra smyczkowa w towarzystwie fortepianu i fiszarmonii koncertowej, która wypełni całą pierwszą część koncertu.

W drugiej części wystąpią p. Julia Endorówna (deklamacja), p. Prawitz (gra na fortepianie) oraz chór in. Moniuszki pod kierownictwem dyr. St. Kotkowskiego.

Po przerwie 10-minutowej usłyszemy ciekawą (szczególnie w Łodzi, gdzie tyle zawodów), pogadankę naukową „O związkach zawodowych“ wygłoszoną przez p. Garlikowskiego.

25 proc. dochodu z tego, jak i z poprzedniego koncertu przeznacza „Wiedza“ dla robotników pozbawionych pracy.

Wszystkie miejsca na koncert wraz z pogadanką naukową po 20 kop. (pierwsze 4 rzędy po 35 kop.) Kasa otwarta od godz. 2 po poł.

(x) **Koncert na ochronę I-szą.** Przypominamy o jutrzejszym koncercie na ochronę I, którym zainteresowało się całe miasto.

Ale bo też i program jest niezwykle interesujący i ceny miejsc dostępne. Niezależnie od tego sam cel koncertu powinien ślagnąć do sali koncertowej przy ulicy Dzielnej tłumy publiczności. Ochrona ta bowiem przytula przeszło 600 dzieci rodzin ubogich, a przy obecnej stagnacji liczba ta wciąż wzrasta, kasa zaś ochronki zbyt szczerpami rozporządza funduszami.

(a) **Koncert.** Pożegnalny koncert w tym sezonie W. O. F. pod dyrekcją Zdzisława Birnbauma, odbędzie się w dn. 13 b. m. (czwartek) w sali koncertowej (Dzielnia 18).

Jako solista bierze udział znakomity skrzypek włoski Arigo Serato, który ostatnio świlił w Wiedniu olbrzymie tryumfy.

Bilety sprzedaje skład instrumentów muzycznych Friedberga i Koca (Piotrkowska 90).

(x) **Z „Harmonii“.** Jutrzejsze przedstawienie koła dramatycznego „Harmonii“ w Domu Ludowym (Przejazd nr. 34) zapowłada się bardzo dobrze. Popyt na bilety znaczny.

Odegrana będzie arcywesoła komedia Schön-tana „Porwanie Sabinek“ w zespole cenniejszych sił koła dramatycznego „Harmonii“, które na pierwszym przedstawieniu tej sztuki w ubiegły poniedziałek zyskało pełne uznanie licznie zgromadzonej publiczności i prasy.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Ciota (Przejazd 14), w dniu jutrzejszym zaś

od godz. 6 wieczorem w kasie Domu Ludowego.

Początek o g. 8 m. 15 wieczorem.

## Rada Narodowa w Wielkopolsce.

Z inicjatywy Związku Narodowego odbyła się w sprawie Rady Narodowej konferencja przedstawicieli stronnictw, w której udział wzięli delegaci następujących grup politycznych: Tow. demokr.-nar., Centrum obywatelskiego, Kasyna obywatelskiego, Związku Narodowego, Stronnictwa Ludowego (z siedzibą w Poznaniu), Narodowego Stronnictwa ludowego (z siedzibą w Bydgoszczy) i polsko-katolickiej Partii ludowej (z siedzibą w Grudziądzu). Nie przybyli przedstawiciele zachodnio-pruskiego „Towarzystwa pracy narodowej“. Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie przedstawicieli stronnictw godzi się w zasadzie na projekt Rady Narodowej, o ile to dotyczy wydziału politycznego, a mianowicie, że składać ma on się na razie tylko z delegacyi Komitetu Centralnego i Kół poselskich. Co zaś dotyczy wydziałów kulturalno-oświatowego i społeczno-gospodarczego, zebranie wyraża opinię, że zaleca się, aby powołani do nich w drodze kooptacyi działacze posiadali pewne prawa członków, zarówno w odnośnym wydziale jak i na plenarnej Radzie. Zebranie po przeprowadzeniu ogólnej dyskusyi w szczegóły zakresu i metod pracy Rady Narodowej nie weszło, w przekonaniu, że regulamin Rady sprawy te ściśle i wyraźnie określi.“

## Wspomnienie o ś. p. Sewerynie Kniaziołuckim.

W zeszłym miesiącu zmarł w Wiedniu niespodziewanie zaledwie w 60-tym roku życia były pierwszy sekretarz w austriackim ministerjum skarbu, Seweryn Kniaziołucki.

Prawy polak, bardzo porządny człowiek, brzydzący się wszelkimi intrygami, a nadto mimo wielkiej inteligencji i mimo wielkiego wykształcenia natura bardzo skromna, zasługiwał na szacunek i cieszył się tym szacunkiem u wszystkich, którzy go znali zbliska.

Prasa wiedeńska i prasa polska w Galicyi, poświęciła mu stosunkowo bardzo skromne wzmianki. Prasa polska w Galicyi poświęciła mu nawet wzmianki krótsze, aniżeli prasa wiedeńska.

A przecież jest to wielka niewdzięczność Seweryn Kniaziołucki zasłużył w dziejach prasy austriackiej bez względu na narodowość na bardzo piękną kartę. On to bowiem jako kierownik ministerjum skarbu w gabinecie hr. Clarego (październik, listopad i grudzień 1899 rok), miał odwagę i energię przeprowadzenia w parlamencie ustawy, mocą której po wielu zabiegach i po wielu latach zwłoki, zniesiono wreszcie stempel dziennikarski, będący niesłychanym ciężarem dla gazet i dla czytelników.

Pokazuje się, że istotnie ludzie, a więc i dzienniki mają krótką pamięć. Do 1899 roku włącznie obowiązywała przez długie lata w Austrii ustawa, zmuszająca każdy dziennik, a nawet każdy tygodnik polityczny do płacenia podatku w sumie jednego centa (trzy czwarte kop.) czyli dwóch halerzy od każdego egzemplarza nakładu.

Był to podatek, który wprowadzie w linii ostatniej płaciła publiczność czytająca. Ale te pieniądze musiał składać odrazu z góry dziennik do kasy rządowej bez względu, czy sprzedał wydrukowaną ilość egzemplarzy. Ow podatek jednego centa od egzemplarza, zmuszał dzienniki do naznaczania wysokiej prenumeraty, nie pozwalał im rozsyłać próbnym numerów i wogóle niesłychanie kępował rozwój gazety.

Założenie nowej gazety było wówczas przedsięwzięciem niesłychanie niebezpiecznym, ponieważ każdy dziennik odrazu musiał przeznaczyć znaczne sumy na przepade, gdyż był obowiązany rozsyłać numery próbne i od tych numerów próbnych płacić rządowi po cencie za każdy egzemplarz. Owa ustawa wychodziła na ko-

rzyć tylko kilku bardzo bogatych dzienników w Austrii pod owe czasy, a więc na korzyść „Neue Freie Presse“ i „Neues Wiener Tageblatt“ w Wiedniu, oraz na korzyść „Narodnich Listów“.

Te gazety były w gruncie rzeczy zadowolone z istnienia stempla dziennikarskiego, ponieważ ów stempel chronił je od nowych konkurentów. Ale inne gazety, zwłaszcza polskie, jeźdźły formalnie pod ciężarem stempla dziennikarskiego i nie mogły się rozwijać.

Seweryn Kniaziolucki, jako kierownik ministerium skarbu od razu zajął się przeprowadzeniem ustawy, której referentem, wielce również dla tej sprawy zasłużonym, był także polak, poseł i znany historyk dr. August Sokołowski z Krakowa. Zabiegom i pracy tych dwóch polaków prasa austriacka bez względu na narodowość zawdzięcza, że z końcem 1899 roku zniesiono wreszcie ustawę, która była wykwarem fiskalizmu, podatkiem na oświatę, zaporą dla ludzi średnio zamożnych, biedniejszych, a pragnących informować się stale o tem, co się dzieje na świecie.

Dlatego Sewerynowi Kniazioluckiemu prasa austriacka bez różnicy narodowości powinna była poświęcić ciepłe słowa wspomnienia i oceny, aniżeli to zrobiła.

## Sprawa polska we Francji.

W języku francuskim ukazało się w ostatnich tygodniach kilka książek, które bądź w całości, bądź w fragmentach, traktują o sprawach polskich. Przedewszystkiem znany historyk literatury Emil Faguet w dziele swoim: „L'imitation litteraire“ jeden z rozdziałów poświęcił piśmiennictwu polskiemu. Uczonemu francuskiemu zajął najbardziej wiek 16, w poezji polskiej. „C'est un siecle brillant“—mówi w ostatecznym określeniu epoki Kochanowskiego. Romantyzm polski nie przemówił silniej do wrażliwości Faguet'a. „Tres original“—tak zdefiniował okres wieszcy naszego natchnienia literackiego. Epoka stanisławowska zajęła Faguet'a przez powinowactwo z Encyklopedyzmem francuskim i kładzie też krytyk nacisk na kulturalny polot pisarzy naszych 18 w.

Księgarnia nakładowa Perrina wystąpiła z dwoma naraz przekładami z polskiego. Pierwszą z nich stanowi praca p. Eugeniusza Starczewskiego „Kwestya polska“ pod tytułem: „L'Europe et La Pologne“; druga jest tłumaczeniem utworu Wyspiańskiego „Protesilas et Laodomie“, dokonaniem przez spółkę p.p. Ładę (Cybulskiego) i Lucyana Maury. Przekładowi temu—pisze korespondent „Kuryer Warsz.“—należy uczynić gorzką wymówkę, ile że p. Łada-Cybulski, dając upust swej żółci ku Galicyi, we wstępie do dzieła zamieścił przykre i uchybiające... samemu sobie apostrofy do wymienionej dzielnicy polskiej. Nie licują te napomknienia p. Łady-Cybulskiego ani z tem, czem przedmowa być winna, ani z intencją, dla której dokonano tłumaczenia“. Pisarz francuski p. F. Refel wydał broszurę p. t.: „Que ce que c'est la question Ruthene en Autriche?“—w której daje bezstronny obraz stosunków polsko-ruskich w Galicyi i prostuje cały szereg faktów, rozsiewanych przez rusinów w prasie europejskiej. Sympatyczny a pełen zapału redaktor „Le Democratie“ p. Mare Sangnier, wydał w kilkunastu tysiącach egzemplarzy dokładne sprawozdanie z urzędzonego przez siebie wiecu pod hasłem: „Un peuple qui ne veut pas mouer“, a poświęconego sprawie polskiej. Znany poeta francuski Romilly przetłumaczył wierszem „Martę“ Malczewskiego. Znawcy, którzy mieli sposobność czytać w rękopisie ten przekład, wyrażają jednomyślnie uznanie dla odczucia poematu. Zasługę w tej mierze dzieli z p. Romilly p. Wł. Bugielem, który był przewodnikiem literackim poety francuskiego.

Komitet francusko-polski, który duzo przyczynił się do nawiązania zażyłszych stosunków, urządza 25 b. m. o godz. 7.30 w kawiarni „Voltaire“ przy placu Odeon wieczór, na którym Ernest Denis wygłosi odczyt o J. Weysenhoffie.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 6 marca. (P.) Najjaśniejszy Pan, wskutek najpoddajszego raportu zarządzającego ministerium spraw wewnętrznych, Najmilszemu rozkazał raczył ogłosić Najwyższe podziękowanie Ich Cesarskich Mości instytucjom społecznym, grupom ludności i towarzystwom prywatnym, które wyraziły chęć złożenia Ich Cesarskim Mościom oraz Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu najpoddajszych powinszowań z okazji 300-lecia panowania Domu Romanowów, a pozbawione były możliwości złożenia osobiście tych powinszowań.

PETERSBURG, 6-go marca. (P.) Ogłoszono reskrypty Najwyższe na imię ministra Dworu, barona Frederichsa i prezesa rady ministrów Kokowcowa, przyczem baron Frederichs otrzymał tytuł hrabiowski, a Kokowcowa — portret Najjaśniejszego Pana w ramie ozdobionej klejnotami. Ogłoszono uznanie Najwyższe kontrolerowi państwa Charitonowowi i ministrowi handlu Timaszewowi. Podarowano namiestnikowi Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie ozdobiony brylantami wizerunek trzech Monarchów: Aleksandra II, Aleksandra III i panującego obecnie Najjaśniejszego Pana. Minister wojny Suchomlinow otrzymał order św. Aleksandra Newskiego, minister sekretarz stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego Langof i generał-gubernator finlandzki Zein—ordery św. Włodzimierza II klasy.

PETERSBURG, 7 marca. (P.) W chóralnej synagodze żydowskiej, w obecności przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich Petersburga, jak również delegacji prowincjonalnych, odprawiono uroczyste modły.

PETERSBURG, 6 marca. (P.) Z inicjatywy specjalnej komisji mongolskiej w Petersburgu w nowej świątyni buddyjskiej odprawiono nabożeństwo z powodu jubileuszu. Nabożeństwo odprawiono 5 lamów na czele z najstarszym lamą wschodniej Syberyi.

PETERSBURG, 6-go marca. (P.) Dla osób obu płci, składających Ich Cesarskim Mościom w Pałacu Zimowym osobiście, lub w gronie delegacji wleńpoddajcze życzenia, ustanowiono specjalny znak na piersi, którego prawo noszenia po śmierci obdarowanego będzie przekazywane kolejno na starszego w prostej linii potomka płci męskiej.

PETERSBURG, 6-go marca. (P.) Dla upamiętnienia 300-nej rocznicy panowania Domu Romanowów utworzono jasno-bronzy medal dla noszenia na piersi na wstędze koloru białego, żółtego i czarnego.

PETERSBURG, 6 marca. (P.) Najbiedniejszej ludności stolicy ofiarowano w ciągu trzech dni po 10,000 bezpłatnych obiadów.

Prócz tego w ciągu tych dni domy noclegowe nie będą pobierały żadnej opłaty.

PETERSBURG, 6 marca. (P.) Emir bucharski przesłał naczelnikowi miasta 5,000 rb. dla biednych.

PETERSBURG, 6-go marca. (P.) Przez cały dzień życie stolicy było niezmiernie ożywione. Świętecznie nastrojony tłum, przepełniający główne ulice, pod wieczór wzrósł jeszcze bardziej, utrudniając ruch pojazdów i automobilów.

Na wieży admiralicyi urządzono kilka reflektorów, które zalały światłem Newski na całej przestrzeni. Wszystkie domy uiluminowano. Zwłaszcza pięknie oświetlono lampionami i cyframi gmachy rady miejskiej, dworca Mikołajewskiego, Instytucyj rządowych, banków i Dwór Gosienny.

Wybrzeże Newy zalane było ogniami i przepełnione tłumem świątecznym.

Na krańcach stolicy wielkie zbiorowiska ludu przed gmachami fabryk i zakładów, udekorowanych girlandami światełkami.

Uwolniono z aresztów i więzień uwłężonych za wykroczenia przeciwko postanowieniom obowiązującym.

Pospiesznie przygotowywane są listy więźniów, podlegających amnestyi.

PETERSBURG, 6 marca (P.) Skonfiskowano nr. 43 gazety „Łucz“ za artykuły: „Dzień żałosci i smutku“, „Amnestya“ i „Protest przeciwko bojkotowi żydów“.

ISKIB, 6 marca (P.) Potwierdzają się pogłoski o niepowodzeniu kolumny serbskiej pod

dowództwem pułkownika Popowicza, podczas nocnego napadu dnia 10 lutego na pozycję turecką pod Brdica na południe od Skutari. Napad wykonano dla poparcia akcji kolumn czarnogórskich. Szeregi serbskie zmniejszyły się o 1,200 ludzi w liczbie tej 20 oficerów.

WIEDEN, 6 marca (P.) „Fremdenblatt“ w numerze wczorajszym pisze:

„Jutro Cesarz Mikołaj II, a wraz z Nim! Jego obszerne państwo będą obchodzić swój sławny wielki jubileusz. Dynastia Romanowów w życiu narodu rosyjskiego zapoczątkowała nową erę. Państwo rosyjskie przekształciło się na mocarstwo europejskie“.

Gazeta zwłaszcza wychwała panowanie Piotra Wielkiego i jego następców i oświadcza, że Rosya swój wielki rozwój zawdzięcza wyłącznie temu, że w państwie tem zawsze nienaruszalnie podtrzymywano, jako zasadę podstawową, zapoczątkowanie monarchistyczne.

Artykuł swój „Fremdenblatt“ kończy słowami: „Dynastia Romanowów doprowadziła Rosyę do terazniejszego potężnego stanu. Austro-Węgry przyjmują szczerzy udział w tym sławnym jubileuszu sąsiedniego państwa“.

PETERSBURG, 6 marca (wł.). Burza dżiesięjsza zrujnowała wszystkie skomplikowane dekoracje, zwłaszcza ucierpiały ozdoby na gmachu ministerium marynarki. Pod wieczór zrujnowane dekoracje przywrócono do porządku.

Instytut eksperymentalny otworzył bibliotekę jubileuszową, złożoną ze 150,000 tomów.

Kosztom rady miejskiej urządzono dziś w Narodnym Domu obiad dla pięciu tysięcy dzieci ze szkół początkowych.

PETERSBURG, 6 marca (wł.). Donoszą z wiarogodnego źródła, że Austrii przesłano „memorandum“.

Zdecydowano podtrzymać słowian.

BERLIN, 6 marca (wł.). Tutejsze poselstwo greckie otrzymało dzisiaj depeszę z Aten, że Jannina skapitulowała.

W ostatnich dniach grecy, po krwawych walkach i gwałtownym szturmie, zdobyli najważniejsze forty twierdzy, wobec czego upadek miasta był nieunikniony.

LWOW, 6 marca (wł.). Wobec tego że wzburzenie umysłów wśród polskiej młodzieży uniwersyteckiej, wywołane przez zatarg z syonistami, zlagodniało, rektor Beck cofnął zarządzenia wyjątkowe. Na wszechnicy panuje spokój.

BRUKSELA, 6 marca. (wł.) Cała prasa wyraża przekonanie, że w sprawie strajku generalnego partje porozumia się z rządem za pośrednictwem burmistrzów.

KRAKOW, 6 marca. (wł.) W Dukli zastrajkowały dzieci z powodu zamianowania żydówki nauczycielką.

BERLIN, 6 marca. (wł.) Dzisiaj po południu Dzawid bej, były minister finansów, przybył do Berlina celem zaciągnięcia pożyczki.

BYTOM, 6 marca. (wł.) Rokowania polaków z partją centrową na Górnym Szlązku co do zawarcia kompromisu na przyszłe wybory sejmowe, należy uważać za zerwane i do kompromisu nie przyjdzie. Niebawem odbędzie się w Kędzierzynie na Górnym Szlązku zebranie, gdzie odbędzie się głosowanie. Centrowcy oświadczyli, że pójdą do walki o własnych siłach. Z powodu niedojścia kompromisu do skutku, centrowcy utracą 14 mandatów, zaś polacy mogą zdobyć 3 mandaty w okręgu Szczyńsko-Rypieńskim.

STRASSBURG, 6 marca. (wł.) Na posiedzeniu sejmiku alzacko-lotaryńskiego przyszła na porządek dzienny sprawa rozwiązania towarzystwa „Souvenir Alzace-Lotarynge“. Członkowie bloku dowodzili, że towarzystwo uprawiało tylko cześć dla poległych rodaków, co nie jest powodem do rozwiązania. Przedstawiciel rządu twierdził, że towarzystwo dążyło do oderwania Alzacy i Lotaryngii. Mówcy bloku odpowiedzieli, że jeżeli rząd nie ma właściwych powodów, jak tylko takie nieuzasadnione twierdzenie, w takim razie należy ubolewać nad zarządzeniami rządu.

PARYZ, 6 marca. (wł.) Dzisiaj przybył angielski minister wojny Seely w powrocie z Madrytu i zatrzyma się kilka dni w Paryżu, celem konferencji z francuskim ministrem wojny.

PARYZ, 6 marca. (wł.) Wskutek zaprowadzenia 3-letniej służby wojskowej, armia francuska liczyć będzie około 650 tysięcy żołnierzy. Poprzednio armia ta liczyła tylko 450 tys.

BERLIN, 6 marca. (wł.) Przywódca narodowych liberałów Basserman zgłosił zapytanie do kanclerza, czy jest mu wiadomo, że w Bułgarii uprawia się bojkot towarów niemieckich nawet przez koła rządowe i co kanclerz wobec tego zamierza czynić.

PARYŻ, 6 marca. (wł.) Dzisiejsze dzienniki wyrażają oburzenie z powodu wiadomości prasy niemieckiej, że przedłożenie o 3-letniej służbie wojskowej spotka się z opozycją ludności; słychać tylko odosobnione głosy, które wobec entuzjazmu ludności nikną zupełnie. Nawet skrajna prasa zgadza się na to przedłożenie, o ile dotyczy ono wszystkich gatunków broni.

PARYŻ, 6 marca. (wł.) Dzisiaj wręczono ustawę parlamentowi o 3-letniej służbie wojskowej.

PARYŻ, 6-go marca. (wł.) Armia francuska liczy obecnie 13 balonów sterowych, zaś 8 balonów jest w budowie, których wykończenie nastąpi w listopadzie.

CZĘSTOCHOWA, 6 marca. (wł.) Dziś o g. 7-ej na ul. Warszawskiej pod nr. 25 dwóch bandytów napadło na mieszkanie dostawcy Kietlińskiego. Gdy wtargnęli do kuchni, służąca krzykiem ostrzegła swego pana. Kietliński zdążył zamknąć drzwi na klucz. Rabusie, uciekając, zranili wystrzałem służącą w piersi.

CZĘSTOCHOWA, 6 marca. (wł.) We wsi Kawodrzy mieszkańcy wyłamali drzwi, zamkniętego od kilku dni sklepu i znaleźli psujące się ciało właściciela, zabitego trzema wystrzałami. Sklep obrabowano.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 7 marca (wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantynopola, że przygotowano już tam grunt do rozpoczęcia akcji pośredniczej. Projekt będzie przedłożony przez obydwie grupy mocarstw jednocześnie. Według projektu, wschodnia granica Bułgarii ma przechodzić od San Stefano do ujścia rzeki Marycy. Lule Burgas pozostałoby w takim razie przy Turcyi, jak również przy Turcyi ma pozostać pięć wysp na morzu Egejskim pod Dardanelami. Los pozostałych wysp Egejskich rozstrzygną mocarstwa. Mocarstwa prawdopodobnie sprzeciwią się żądaniom państw bałkańskich o odszkodowanie wojenne.

Wiedeń, 7 marca (wł.) Dzisiejsza „N. F. Presse“, donosi, że demobilizacja Austrii nastąpi w przyszłym tygodniu. Odnośna decyzja została przedłożona do podpisu cesarzowi.

Wiedeń, 7 marca (wł.) Rokowania polsko-rosyjskie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Sejm galicyjski będzie zwołany na dzień 18 b. m.

### Kapitulacja Janiny.

Ateń, 7 marca (wł.) O kapitulacji Janiny nadchodzą szczegóły następujące:

W nocy z wtorku na środę, Grecy rozpoczęli o godzinie 3 rano atak na zachodnie fortyfikacje Janiny, a mianowicie na forty Manolata, Czaka, św. Mikołaja i Sadowice. Niebawem poszła do szturm piechota grecka, lecz atak został odparty. W środę rano szturm ponowiono i zajęto fort Czaka, przyczem w ręce Greków dostało się 4 armaty i wielu jeńców. Turcy ponieśli znaczne straty w zabitych i rannych, oraz w wziętych do niewoli.

Około 9 rano wzięto szturmem fort Manolata, zaś około południa pozostałe fortyfikacje. Straciwszy fortyfikacje, Turcy cofnęli się do miasta, a tej samej nocy komendant turecki podjął rokowania o poddanie miasta. Turcy poddali się bez wszelkich zastrzeżeń. Grecy wzięli do niewoli cały garnizon, złożony z 33 tys. żołnierzy wraz z oficerami, wielką ilość broni i materiałów wojennych.

W Grecyi wieść o tem wielkiem zwycięstwie przyjęto z niezwykłym entuzjazmem. Prezes ministrów Venizelos powiadomił o tym fakcie parlament, co posłowie przyjęli niezwykłą burzą oklasków.

Paryż, 7 marca. (wł.) Wczoraj przyszło w Izbie deputowanych do burzliwych scen z powodu przedłożenia projektu rządowego o nowych zbrojeniach i zaprowadzeniu trzechletniej służby wojskowej. Zaledwie minister wojny Etienne wszedł na trybunę, jak socjaliści podnieśli straszny tumult i hałasy, które miały być demonstracją przeciwko zbrojeniom. Posłowie socjaliści krzykali i uderzali w pulpity. Hałas nieopisany.

Przywódcy socjalistyczni Vaillantes i Jaures wyróżnili się w hałasowaniu, krzycząc: „To istne szaleństwo, precz z reakcją“. Inni posłowie socjalistyczni poczęli śpiewać wyraz „reakcja“ na nutę pewnej piosenki brukowej.

Pomimo ogromnego hałasu, minister wojny zdołał odczytać część projektu, który prawica i centrum przyjęły entuzjastycznymi oklaskami. W tej chwili zaczęto opróżniać galerie, pomimo to, że zachowywała się spokojnie. Hałasy wzmożyły się jeszcze.

Prezes izby Desanel zawołał: „Pozostawiam narodowi francuskiemu osądzić to zbrodnicze postępowanie“; inni zaś posłowie poczęli krzyczeć pod adresem socjalistów: „Precz z ojczyzny! Idźcie do Berlina, do sejmu pruskiego!“

Grupa radykalnych socjalistów, złożona z 30 posłów, przyłączyła się do hałasów. Partya radykałów zachowała się obojętnie.

Konstantynopol, 7 marca (wł.). Zdaje się, że z polecenia komitetu młodotureckiego, gazeta „Halender“ zamieszcza wezwanie do wielkiego wezyra, aby podał się do dymisji, ustępując miejsca zdolniejszemu politykowi, lub popróbował szczęścia na placu boju.

Konstantynopol, 7 marca (wł.). Obiega tu pogłoska, jakoby wielki wezyr Machmud Szeftket pasza podał się do dymisji.

Ateń, 7 marca (wł.). Urzędowo zaprzeczają wiadomości, jakoby krążownik turecki „Hamidye“ zatopił trzy transportowce greckie, zajęte przewożeniem wojsk serbskich do Czarnogórze.

Sofia, 7 marca (wł.). Z placu boju, oprócz zajęcia Janiny, niema poważniejszych wieści.

Sofia, 7 marca (wł.). Odpowiedź państw bałkańskich na propozycje mocarstw nastąpi jutro. W odpowiedzi państwa te podniosą, że nie mogą zrezygnować z odszkodowania wojennego.

Berlin, 7 marca (wł.). Turecki minister skarbu, Dżawid bej przybył do Berlina. Zainteresowanie się prasy tym faktem bardzo wielkie.

Lwów, 7 marca. (wł.) Wśród ludności panuje wzburzenie. W obawie demonstracji antyrosyjskich ustawiono strażę koło konsulatu rosyjskiego.

Bruksela, 7 marca. (wł.) Socjaliści cofnęli zapowiedziany na dzień 14 kwietnia strajk generalny. Odbyła się konferencja socjalistów z burmistrzami. Burmistrzowie przyjęli rezolucję, w której zobowiązują się zmusić rząd do uwzględnienia żądań socjalistów i ludu belgijskiego. Na skutek tej zapowiedzi strajk został odwołany.

Karlsruhe, 7 marca. (wł.) Ofiarą przykrej pomyłki padł tutaj poseł rosyjski w Manheim, von Millen. Przyjechał on do Karlsruhe na skutek zaproszenia jednego z bawiących tu ministrów rosyjskich na obiad, wydany z okazji jubileuszu Domu Romanowów. Konsul ubrał się w uniform galowy, aby jednak nie zwracać na siebie zbyt uwagi na ulicach, okrył się peleryną. Policja, myśląc, iż jest to jakiś oszust, aresztowała go i dopiero na odwachu udało się v. Millenowi wylegitymować się i uzyskać wolność.

### Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcyo!

Niniejszem upraszam Szan. Redakcję o pomieszczenie w kronice, co następuje:

Od dni kilku obchodzą dom prywatne dwie jakieś lady (żydówki, źle mówiące po polsku) i proszą o składki na koszty operacji dla ciężko chorej Anny Przeddzieckiej. Ponieważ rodzina chorej żadnej pomocy materialnej nie potrzebuje i o pomoc też do nikogo się nie zwracała, ostrzegam się więc latwowiernych przed składaniem jakichkolwiek datków na listę przedstawianą przez owe przemysłowe panie, które traktowane być powinny jako zwykłe oszustki.

Sądząc, że Szan. Redakcyo nie odmówi mej prośbie, choćby ze względu na to, by przez pomieszczenie powyższego utrudnić działalność przeróżnych oszustów, którzy przez swe „operacje finansowe“ osłabiają tylko tak konieczną w obecnych czasach ofiarną publiczną na inne niezbędne cele.

Piszę się

Z szacunkiem  
Inż. St. Przeddziecki.

Łódź, 5/III—1913.

### OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.  
(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia s. p. Władysława Weila.

Dla uczczenia s. p. Władysława Weila: G. Natalienko 2 rb., I. Lipnowski 10 rb., L. Kudzielka 5 rb., R. Marialke 3 rb., A. Kaller 3 rb., Schneider 3 rb., R. Prussak 3 rb., S. Friedmann 3 rb., Józef Hajek 3 rb., Jan Frankowski 25 rb., Władysław Frankowski 5 rb., Wł. Karłowski 2 rb., Walerowie Weil 75 rb., Franciszek Münster 5 rb., M. Łuba 5 rb., dr. Józef Michalski 5 rubli.

Dla uczczenia nieodżałowanego s. p. męża i ojca Matgorzata Weil z dziećmi 300 rb.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Władysława Weila Bolesławowi Weil 10 rb.

Tow. „Wiedza“ w celu uczczenia s. p. Władysława Weila, członka-założyciela Towarzystwa 15 rb.

Zamiast wieńca na grób s. p. Władysława Weila—Herbert John 25 rb.

Na stypendyjm imienia s. p. Erazma Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa łódzkiego.

J. Flaumenbaum 5 rb., Herim. Jakubowicz 3 rb., Erwin Wolf 3 rb., Fr. Pruszyński 3 rb., Zygm. Jarzębowski 3 rb., Leon Gellert 3 rb., E. Rotert 1 rb., K. Frey 10 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).  
A. M. i A. N. 27 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

(do uznania Redakcyi).

Halina Nechwilla 1 rb.

## Sklep Galanteryi Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsety, żaboty, bielizna, kaftaniki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Panów: WYBÓR KRAWATÓW; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarp. itd.

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

Ulica Przejazd № 16

(vis à vis placu „Cyklistów“).

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (w skali Beauforta)	Uwagi
6/III 1 popoł.	748.8	+11,1	84	Pd Z 1	Z dnia 6/III Temperatura max. +11,8°C, min. — 1,8 Opadn. 0.0 mm
6/III 3 wiecz.	747.8	8,0	80	Pd W 1	
7/III 7 rano	748.8	0,5	94	Z 2	

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“  
wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Ma-  
stowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla  
prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1 rb. 25 kop.

Po ciężkich, krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu 6 marca 1913 r. o godz. 6 wieczór, nasza najukochańsza córka

# ś. p. Helena Matwiejew.

Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz prawosławny nastąpi 8 marca w sobotę o g. 11 rano, z domu przy ulicy Przejazd № 22.

Pograżeni w ciężkim smutku rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych i znajomych.

792

Rodzice, brat i siostry.

Dnia 6-go marca o godz. 10-ej wieczorem zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

# Anna Przeździecka

przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 115 na Stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę d. 9-go marca o godz. 3-ej po poł., o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

786

Rodzina.

## Z WARSZAWY.

\* Jak wiadomo, od kilku tygodni odbywa się doszczętne burzenie fortów, wałów obronnych między fortami i prochowni na prawym brzegu Wisły w promieniu trzy i pięciowiorstowym od Pragi.

Obecnie dochodzi wiadomość z Petersburga, iż zapadła tam decyzja zburzenia całego systemu fortyfikacji po b. twierdzy warszawskiej na lewym brzegu Wisły, zaczynając od Siekier nad Wisłą, gdzie na łakach pod Czerniakowem znajdują się reduty, aż do Bielan, gdzie między klasztorem a wsi Młociny leży zniesiony fort № 1.

Z liczby fortów, okalających Warszawę, trzy najbliższe tereny cytadeli w Marymoncie i na Powązkach, pozostaną na swoim miejscu, oraz tak zwany fort Sliwicki na Pradze w Golendzinowie, który zresztą pozbawiony został cech obronnych jeszcze w czasie istnienia twierdzy i obecnie stanowi koszary artylerji.

\* Wystawa rzemieślnicza.

Prace nad urzeczywistnieniem wystawy rzemieślniczej p. suwają się naprzód i na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego wystawy, odbytem pod przewodnictwem Jana Rudnickiego w siedzibie Tow. przemysłowców, omawiano sprawę sfinansowania wystawy i kwestję terenu, na którym ma się wystawa odbyć.

W dyskusji, w której brali udział pp. Adolf Wolski, Gustaw Martens, Leon Reinschmidt, Feliks Łopieński i inni, — powoływano się na przykład wystawy częstochowskiej, — tam kapitał gwarancyjny 40,000 rb. wystarczył w zupełności na pokrycie wszelkich niedoborów, dając możność pozostawienia trwałych pamiątek po wystawie w postaci wzorowej zagrody włościańskiej i muzeum higienicznego.

Co się tyczy terenu, to omawiano trzy miejsca: park praski, łąki skaryszewskie, wreszcie plac w Alejach Jerozolimskich za Izbą Obrachunkową, większość wypowiedziała się za parkiem praskim.

Ostatecznie postanowiono wybrać dwie komisje: finansową i terenową.

Komitet wykonawczy wystawy wybrał prezydym w osobach pp. Maurycyego hr. Zamoyckiego (prezes), Jana Rudnickiego (vice-prezes) i Zygmunta Trzebińskiego (sekretarz).

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w nadchodzący czwartek w siedzibie Tow. popierania przemysłu.

\* Zapisy.

Wczoraj ogłoszony został testament zmarłej w tych dniach ś. p. Pauliny Michalskiej.

Zmarła zapisała: 3,000 rb. na fundusz Schronienia dla starców rzemieślników, 3,000 rb. na zakład paralityków fundacji ś. p. Ładysława Czarnieckiego i 1,000 rb. na kościół pod wezwaniem Zbawiciela w Warszawie.

\* Konfiskata.

Z rozporządzenia komitetu do spraw prawosławnych zarządono konfiskatę broszury p. t. „Kochajmy się.”

## Wiadomości zamiejscowe.

Asta Nielsen w Wiedniu. Piszą z Wiednia. W teatrze różności Ronachera rozpoczęła gościć Asta Nielsen, unieśmierteliona przez filmy kinematograficzne duńska aktorka. Asta Nielsen to osoba jeszcze młoda, bardzo przystojna, oryginalnym typie i pięknych wyrazistych oczach. Karyerę swą rozpoczęła na „żywej scenie” i w Kopenhadze duże sukcesy odnosiła, jako reproductorka ról kobiecych w dramatach Ibsena. W kinematografii — do którego po siedmiu latach pracy scenicznej się przeczuciła — zdobyła sukces ogromny. Za grę w sześciu dramatach rocznie otrzymuje gażę blisko 100 tysięcy koron i procenta od sprzedanych kopij film.

Skrzynka do listów.

647

W myśl dnia 315 odezwy w „Rozwoju” przedstawiciele Komitetu Szkoły Rzemiosł, Towarzystwa opieki szkolnej, Stowarzyszenia techników, Zarządu „Kochanówki i „Lutni”, pragnąc uczcić zasługi i działalność społeczną nieodżałowanej pamięci Władysława Weila, uznali za najwłaściwsze utworzyć fundusz jego imienia przy Towarzystwie opieki szkolnej.

Cała działalność zmarłego, w latach ostatnich skierowaną była głównie ku utrwaleniu bytu tej instytucji, której był jednym z głównych filarów.

Prosimy zatem wszystkich, którym drogą jest pamięć nieboszczyka, do składania ofiar na cel powyższy.

Dr. Chodźko, E. Wagner, F. Hirsberg, B. Benedek, L. Kozmiński, K. Hennel, T. Markowski, T. Kokieli, R. Kaszuba, M. bar. Mantuffel, B. Chojnowski, S. Popielawski, I. Watten, B. Łuczycy, S. Zieliński, Edmund Brinckenhoff, L. Kłokocki, M. Tyszk.

## Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa

**APOSTOLSTWA I MODLITWY**

w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach  
Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 319



# Walenty Kopczyński



Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

polaca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeżo.

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzowska № 152. Południowa 24. Konstanyńska № 8. Złotowska 13. Mikołajowska № 27. Długa № 11. Widzowska 48.

Zaraz lub od 1-o kwietnia tania do wynajęcia

sklep, różne większe mieszkania z wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym, oraz pojedyncze umeblowane pokoje. Łódź Staro-Zarzewska 65. 788

## SALA

30-ci na 7 i pół łokcia

na stolarnię, ślusarnię lub inne cele oraz różne lokale, wozownie i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia tania do wynajęcia. Łódź, Zarzewska 65. 790

## POSZUKUJEMY 2-ch lokali

od 1-go lipca w nowym skanalizowanym domu; 4 lub 5 i 3 lub 4 pokoje o dwóch wejściach, z wygodami, elektrycznością, wniezależnionej dzielnicy. Oferty w Rozwoju pod „Mieszkanie prywatne”. 784

## Łódzka Reprezentacja Tow. Ubezpieczeń „WOLGA”

poszukuje pracownika obeznanego z zagajaciami biurowymi w branży ubezpieczeń od ognia. Oferty: Mikołaj Rozonblum, Zielona 17; od 2—4 po poł. lub 8—9 wieczór. 649

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Łódź Piotrkowska 117 I piętro. Poleca różne meble w wielkim wyborze oraz różne drobniaki jak: lampy, zegary, figury, obrazy. Kupuje, zamieniam. W niedzielę magazyn otwarty od 1—5 po poł. 1763-10-6

**AIAIA!** Placze budowlane w przy ul. Sto-Jańskiej na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość od 5 do 8 po południu Łódź ul. Przejazd 14 m. 21. 3-2

**A!** Meble garnitur salonowy lustro, obrazy, słupy, lampę, ze stołowego, oraz kompletny sypialny, szafy, bibliotekę, zegar, otomanę, etażerkę, sprzedam za bezcen aby zaraz Nowo-Cegielniana 6—7 front 1755—10\*—4

**A!** Meble różne z salonu, stolowego sypialnego, szafy, otomanę, biurka, bibliotekę, lustro, lampy, obrazy, szafkę kawalerską, stoliki, słupy, palmy, zegar, wyprzedam bardzo tania wyjeżdżając ul. Pańska 54—1. 1754—15\*—4

**C** Chłopak potrzebny od lat 14 Główna 59. 1925—1

**B**aluty ul. Chłodna nr. 6 magiel do sprzedania wiadomość w sklepie. 1897—2—2

**C**ale urządzenie do piekarni jest do sprzedania częściowo lub ogółem sklep ul. Przejazd 63. 1924—2—1

**D**o sprzedania 2 magle ul. Benedykta 32. 1889—2—2

**D**o wynajęcia pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem z wygodami Piotrkowska nr. 182—12. 1775—5\*—3

**D**o wynajęcia sklep Wólczańska 222. Zaraz lub od 1-go kwietnia. 1861—5\*—2

**D**o wynajęcia 3 pokoje z kuchnią I piętro 1 pokój z kuchnią I piętro Główna 53. 1804—5\*—3

**F**illa do sprzedania ulica Widzewska nr. 244. 1913—2—1

**G**ospodyni młoda ze świadectwami poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd ul. Katna 36. 1918—1

**K**upię ogniotrwałą kasę używaną oferty w Rozwoju pod „kasą”. 1898—5—2

**M**agle do sprzedania z powodu choroby ul. Południowa 6. 1912—2—1

**M**aszynę do szycia mało używaną tania sprzedam Widzewska 119—14. 1842—5—4

**M**łody stolarz potrzebny zaraz Zakątna 81. 1908—2—1

**O**kazyjnie do sprzedania garnitur mebli pluszem kryty razem otomany leżanki, Wiadomość Widzewska nr. 124 m. 2. 1914—2—1

**P**otrzebne są podręczne zdolne i uczenia na posyłki ul. Widzewska nr. 104 m. 19. 1878-5-3

**P**otrzebna zaraz mamka wiejska ul Targowa 55 stróż wskaże. 2-1

**P**otrzebna krawcowa do okry. damskich ul. Dzielna 13 m. 5. 1916—2—1

**P**otrzebna uczenica do pracy wni okryć damskich Dzielna nr. 15. 1917—1

**P**okój umeblowany do wynajęcia i osobne wejście Andrzeja 7. Kolubińska. 1920—2—1

**P**ralnia do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu ulica Cegielniana 22. 1909—1

**P**otrzebna zdolna krawcowa z krojem Konstanyńska 19 II piętro front. 1896—2—2

**P**racownia sukien damskich ceny przystępne ul. Zawadzka nr. 10 m. 17. 1867—3—5

**R**obię tania krawaty męskie i również mam na składzie gotowe Widzewska 145—25 II p. 1904—3—2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania Widzewska 150. 1884-5-2

**S**klep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Słowiańska 5. 1911—2—1

**S**klep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny wiadomość ul. Widzewska nr. 67 w restauracji 1915—3—1

**S**klep do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Średnia nr. 148.

**U**meblowany frontowy pokój przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość Juliusza 22 u stróża m. 10/11. 1807—4—2

## Zagubione dokumenty.

**F**ranciszek Klejman zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 1925—1

**H**endla Silberstein zagubiła paszport, wyd. z gm. Borzęcin gub. Kieleckiej. 1895—3—2

**J**ózefa Pieszczyk zagubiła kartę od paszportu, z fabr. Karola Chofrychtera. 1919—1

**J**ózef Kowalski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. K. Scheiblera. 1922—1

**P**iotr Łukasik zagubił paszport, wyd. z gm. Tuczępy pow. Stopnica gub. Kielecka. 1885-3-2

**P**awel Spodziewała zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Grohmana. 1910—1

**W**ładysław Milczarek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Ossera. 1902—3—2

**W**ojciech Michalski zgubił świadectwo tymczasowe zamiast paszportu wydane przez Policmajstra m. Łodzi. 1862—3—3

**Z**aginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Kazimierza Szulca. 1891—3—2

**Z**gubiłem kartę od paszportu, z na imię Teodor Hanzel wyd. z firmy Winkler, Gertner i Borman. 1921—1

**Z**aginęła książeczka z kasy pożyczkowej — oszczędnościowej na imię Jana Druca znalazcę uprasza się o zwrot Widzewska nr. 148. 1904—1

**Z**aginęły 2 kwity za № 883 na 25 rb. i za № 930 na 7 rb. 63 kop. na rzecz Rzeźni Bałuckiej wyd. przez poborcę podatków na Bałutach na imię Jana Hiży. 1906—1

# CASINO

Dziś po raz ostatni, między innymi:

Jedyny egzemplarz na Łódź

:: ::

Jedyny egzemplarz na Łódź

## Na skrzydłach miłości

(Katastrofa z aeroplanem).

Sensacyjny i wstrząsający dramat w 3 akt. w wykonaniu najlepszych artystów Duńskich.

### KLIN KLINEM

wyborna komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności PRENSA.

Codziennie od godziny 4 do 5 po południu, oprócz niedziel i świąt przedstawienia dla młodzieży i dzieci.

Orkiestra koncertowa „Sextet“.

## CHORYM

Chorych leczących się Spermiją-Poehla, starają się szukać za pomocą szamnych reklam o plynach zgruczołów nasiennych, przyciem w reklamach tych nie krapując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na miłość i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermiją Poehla, zawierają one czestokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy naurastaniu i niemocy płciowej, uwiadzio starozym, historyi, nerwobólach, malakrostości, gruźlicy, przymieciu, skutkach leczenia rta-cia, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwapnieniu, bicie serca, arytmi, mio-carditis) zwapnieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku młocza pancerzowego, paralizach, osłabieniu wskutek przeżytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Spermij-Poehla osiągnięte te ośniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego.

Należy zwracać uwagę na nazwę

### Spermina Poehl'a

i odmawiać przyjęcia.

wszelkich ekstraktów i plynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydana została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franco, wraz z najnowszą literaturą o

#### SPERMINIE.

SPERMINA POEHLA znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT

PROFESSOR DR. POEHL'S WIE

DOSTAWCY DWORU

JED. CESARSKIEJ MOSEI

PETERSBURG

W niedzielę, 9 marca o g. 3 po poł., w jadalni fabryki Poznańskiego, Ogrodowa 18, odbędzie się Zebranie Ogólne członków Tow. „Nasz Dach“, na którym będą przyjmowane i zaległe składki. Porządek dzienny następujący: 1. Sprawozdanie zarządu z działalności Tow. 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 3. Wnioski zarządu. 4. Wnioski członków i 5. Wybory zarządu i komisji rewizyjnej. Sądymy, że na zebranie przybędą wszyscy członkowie, którym leży na sercu rozwój „Naszego Dachy“. Wrazie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, o godz. 4-tej po poł., w tym samym lokalu odbędzie się drugie Zebranie Ogólne, które będzie promocyjne bez względu na liczbę obecnych członków. 744 Z poważaniem Zarząd.

### Fosfatyna Faliera.

Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazane w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Sprzyja zębokowaniu, zapewnia prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki tak częste podczas upałów.

Pożyteczna dla rekonwalescentów, anemicznych i starców. Do nabycia wszędzie. Skład główny: Rue de la Tacherie, Paryż. 638



Wielka oszczędność w ogrodnictwie!

!!! Doniczki Maszynowe !!!

Skład hurtowny — poleca Kołaczkowski, Piotrkowska 85, tel. 5-45. 746

### Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA

806-914

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2438

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczna i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

### ZAGUBIONO WEKSEL

na 100 rb. in blanco, wystawiony przez Romana Nowickiego, na zlecenie Wawrzyńca i Kacpra Kuźniaków, ostrzega się przed nabyciem gdyż weksel nieważny. Uprasza się o zwrot: ul. Benedykta 94 — 64. 738

### Dr. Eugenia KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

### Ból głowy i Migrenę

z kogutom



marka fabr.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

### Biuro pośrednictwa pracy przy kole Łódzkim Polskiego Związku Zawodowych Ogrodników.

Poleca na posady i roboty sezonowe zdolnych ogrodników przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres ogrodnictwa, udziela porad fachowych, jak również pośredniczy w wydzierżawianiu ogrodów owocowych.

Pobierając od pracodawców wpisowego 1 rb. i komisowego 2 procent od umówionego wynagrodzenia.

Biuro mieści się w Zakładzie ogrodniczym. 644

L. Kołaczkowskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 83.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go lutego 1913 r. będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Homeł Nr. 6390, Petrow. Zaw. Nr. 243, Rejowiec Nr. 6664, Tomaszów Nr. 6060, Częstochowa Nr. 7502, Będzin Nr. 1619 i Warszawa Nr. Nr. 34, 213, 645, 1333 i 1594. Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr.-Łódzkiej: dwie rurki szklane w gumowej oprawie, 4 wálki maszynowe obciążone sukniem z trybami po bokach, futro stare zniszczone, parasol stary podarty, kolekcja próbek towaru w pudełku owiniętym w ceratę, koszyk z brudną starą bielizną oraz atestatem, wydany w Pabjanicach przez zgromadzenie stelmachów na imię Stanisława Rygielskiego, kosz, w nim rozmaita stara bielizna, koszyk próżny, walizka stara tekturowa, czerpak żołnierski, peleryna damska, parasol, sakwojaż podróżny płócienny w nim 8 paczek guzików nicianych.

Na st. Kuluszki: manometr w skórzanym pudełku i kalosze męskie. 639

### PIES

rasy Doberman - Pinczer, maści czarnej, żółto - podpalany, nosi żelazny łańcuszek, wabi się „Princ“, zaginął. Również zaginął „Ratler“, maści białej, czarny też. Za odprowadzenie na ulicę Radwańską № 3 m. 5; so-wita nagroda. 750

### KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie. Biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 605

### D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 59. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 5-7 w.

### Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 606“ (władzylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 859

### Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowa. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 166

### Dr. med. Winoenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 446